



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie — adresem do domu mk. 22 przeliczyć należy — 25. Właściciel M. 20.
CENA POJEDYNCZEGO NUMERU I MARKI

Ceny ogłoszeń: za pierwszą półkę tygodniową — na kol. I Mk 15 na II i III kol. Mk. 12,00, na IV kol. Mk. 10,00.
Ogłoszenia drobne po 80 ługów za wiersz.

Redaktor w imię zarządu przyjmują interesarzem — oddaniem do druku — w wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 1 po poł. Rozkopywać nadawanych redakcji nie wolno.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii № 32
Telefon 29 53. Skrytka pocztowa № 45.

Wielka bitwa na Ukrainie

Przeżywamy obecnie momenty może najdonioślejsze i najbardziej przełomowe z tych, jakie Rzeczpospolita Polska od początku swego powstania przeżyła. Na olbrzymich terenach, pomiędzy jeziorami północnymi a ukraińskim stepem, toczy się już od kilku tygodni, a w dniach ostatnich doszedł do olbrzymiego spótgowania wielki bój między Polską a Rosją.

Na północy pomiędzy jeziorami na południowy wschód od Krasławki, w wielkim trójkącie od jeziora Drzwiaty pomiędzy Krywiczami a Borysowem kilka dni stale jedna z najażartszych bitew, jakie stoczono w ostatnim roku wojny.

Równocześnie z bitwą północną toczy się wielka bitwa kawaleryjska, która ogólnym mianem nazwać można bitwą pod Białą Cerkwią.

W boju tym obrona nasza ma do czynienia z kawaleryjską armją Budiennego. Armja ta należy do specjalnych organizacji w łonie wojsk czerwonych, zaślona ona jest specjalnie przez eskadry łótnicze, posiada również nadzwyczaj dostatek wykwapowanie techniczne. Wyekwapowanie to w postaci wielkiej ilości aut pancernych i lekkich, tak zwanych kawaleryjskich tanków, jak wreszcie w dużej ilości lekkich tak zwanych kozackich baterji, zdobyła sobie armja Budiennego, walcząc z Denikinem. Właśnie w czasie tych walk dywizja Budiennego dzięki odnoszonym nad Denikinowcami zwycięstwom, rozrosła się w korpus, korpus zaś w miarę rozwoju wypadków, rozwinął się w armję, składającą się z około 10-ciu dywizji.

Armja Budiennego wyrosła ze zwycięstw w polu, posiada organizację zupełnie regularnego kawaleryjskiego korpusu. Tłumaczy się to tem, że w stosunku do dawnych oficerów pichoty zginęło o wiele mniej oficerów kawaleryjskich, którzy w ostatnich miesiącach przynikli do tej konnej armji czerwonej. Dzięki temu właśnie armja ta rozporządza stosunkowo dość znacznym materjałem kadrowym.

Otóż w chwili, kiedy nieprzyjaciel rzucił się w wielkich masach na północ miało nastąpić równocześnie przerwanie naszego frontu na Wołyniu, dokonać zaś miał tego przewrzenia Budienny. W tym celu odkomenderowano go z dawnego frontu przeciw dekkimowskiemu. Armja Budiennego wielkimi marszami konnymi przeszła bardzo szybko Podole, mając następnie uderzyć w środek naszego frontu pomiędzy Dnieprem a Dniestrem. Tu przez ostateczne opanowanie węzła kolejowego w Koziatynie mieli byli bolszewicy rozzerwać nasz front na dwie części.

Wielka masa jazdy kawaleryjskiej uderzyła na nasz front w trzech kolumnach. Jedna z tych kolumn wałita w kierunku na Białocerkiew, druga w kierunku na Skwirę (na zachód od Białocerkwi), trzecia wreszcie, z przeznaczeniem prosto na Koziatyn.

Dowództwo polskie dzięki wywiadowi własnych łótników, uprzedzone zczasu o następowaniu ośmiu konnych dywizji nieprzyjacielskich, podjęło walkę, instruując specjalnie pichotę, która z taką masą kawalerji miała się na polu walki spotkać po raz pierwszy. Wbrew wszystkim oczekiwaniom nieprzyjaciela, pichota nasza nie uległa,

nie dała się wstrząsnąć i nigdzie nie poddała się panice. Nie mogąc rozwinąć łącznej linii, któraby była stałą pichotą naszą utworzyła cały szereg zamkniętych węzłów obronnych.

Wobec tego rozwijał się cały szereg oddzielnych bitew. Obrona nasza mimo, że Konnica nieprzyjaciela przenikała głęboko na tyły, obrona nasza nie ustępowała ani na krok. Dochodziło tutaj do spotkań wspaniałych, starych, jak naprzykład w Płiskowie, gdzie oddział złożony z 40-tu polskich pichotów opierał się i wytrzymał ataki dwóch brygad nieprzyjacielskiej konnicy, a gdzie żołnierze nasi walczyli dosłownie do ostatniego ładunku i do ostatniego człowieka. Cała bowiem za łoga Płiskowa, złożona z 40-tu ludzi zginęła w walce.

Dzięki tej wspaniałej, a tak bohaterkiej postawie naszej pichoty, jazda nasza, mniej liczna od jazdy nieprzyjacielskiej, niepotrzebowała była tracić siły na przykrywanie własnej pichoty, lecz mogła się była skupić do bitew i spotkań kawaleryjskich w warunkach przez siebie wybranych. Oczywiście dzięki temu inicjatywa pozostała w naszym ręku.

Teraz więc doszło do całego szeregu typowych bitew kawalerji. W spotkaniu tych zawsze bardzo krwawych i gwałtownych, jazda nasza wzięła górę nad jazdą nieprzyjacielską. Rozstrzygnęła tu jeszcze raz heroiczna ofiarności żołnierza, impet i energia natarcia. Rosjanie nie spodziewali się takich przeciwników, jakich w naszej jeździe znaleźli. I tak pod Pogrzebiszczami naprzykład grupa polska pod generałem Sawickim rozbiła doszczętnie całą 11-tą dywizję Budiennego, ów dzie znowu po wspaniałej szarży. Kreczowiaków na baterje nieprzyjacielskie cała brygada jazdy czerwonej przeszła na naszą stronę.

Sam Budienny zrozumiał, że ma tu z całkiem innym wojskiem do czynienia, niż z jakimi walczył dotąd. — Dął temu wyraz w jednym z meldunków, które udało się przechwyzić, a w których pisał, że w walce z kawaleryją wojsko polskie okazuje takt, hart i odwagę, iż wypróbowane ataki konne i piesze pełną częstotnością na niego.

Strategiczny odwrót armji Rydz-Śmigłego na nowe stanowiska należy przyjąć z wiarą i śmiałością, że jest to manewr wojenny, zmierzający do zadania ostatecznej klęski nieprzyjacielowi.

Żywność dla Polski.

Ministerjum aprowizacji komunikuje, iż w dniach ostatnich przybyło do Gdańska następujące statki: „Bount-Brook” z ładunkiem 4104 tonn mąki, „Sheeftart” z ładunkiem 4298 t. mąki, „Scheelence” z ład. 4146 t. mąki, „Wandby” z ład. 5557 t. mąki, „Wardulita” 2500 t. mąki, „Virginia” z ład. 3710 t. mąki, „Romera” z ład. 7074 t. mąki, „Turkieestan” z ład. 5648 t. mąki, „Clearpool” z ład. 6114 t. mąki, „Brookwele” z ładunkiem 4324 t. mąki, „Lake-Frugality” z ład. 1962 t. konserw mięsnych. Prócz tego na statkach „Nixe”, „Vulcan” i „Mars” przybyło między innymi 1350 tonn różnych produktów żywnościowych. W celu ułatwienia i umożliwienia szybszego przewozu tych ładunków do poszczególnych miejscowości ministr. aprowizacji zorganizowało stacje przeladunkowe w Modlinie i Warszawie, gdzie skoordynowano środki transportowe lądowe i wodne. Także stacja w Toruniu znajduje się w fazie organizacyjnej i w tych dniach będzie uruchomiona.

Walki na froncie bolszewickim

Warszawa 15 | 6. Komunikat sztabu generalnego z d. 14 bm.

Na odcinku północnym toczne ataki oddziałów bolszewickich w różnych punktach obsadzonych przez nas na linii rzeki Paputy zostały z łatwością odparte.

Nieprzyjaciel poniósł wszędzie dotkliwie straty.

Na Polesiu oddziały grupy generała Sikorskiego w nocnym ataku odzyskały utracony przed kilkoma dniami Czarnobyl. W akcji tej uległa

rozbić 42 brygada sowiecka oraz 220 i 242 pułki pichoty sowieckiej. Zdobyta nasza wykazała przeszło 200 jeńców oraz 15 karabinów maszynowych.

Na Ukrainie większych starć bojowych nie było.

Przegrupowania naszych wojsk odbywają się w zupełnym porządku.

Pierwszy zast. szefa sztabu generalnego Kuliński, gen. podp.

Częściowa mobilizacja i pobór wojskowy.

Warszawa 14 | VI. Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Sejmowej uchwalono pobór roczników (1895 i 1902 r. jak to pierwotnie żądało Ministerjum wojny. Uchwalono nadto uzupełnienie projektu powołania, obejmujące powołania oficerów w wszystkich rodzajach broni od 1890-1894

r. włącznie, oraz roczników od 1885 do 1894 r. włącznie szeregowców starych powołań i podoficerów, którzy służyli w armjach obcych lub formacjach polskich kawaleryjskiej, konnej artylerji i oddziałach konnicy straży granicznej.

Bandy Budennego na Ukrainie

Zytomierz 13 czerwca. Korespondent „Rozwoju” donosi: Liczne oddziały konnicy generała Budennego na południu od Kijowa rozpoczęły natarcia na nasze posterunki. Oddziały te nie są jednolite i wyuczone, składają się raczej z różnych band, które od początku trudniły się grabieżą.

Bandy te podciągnęły do powiatu tarasowskiego grasując niemilosiernie. — Dnia 27 maja podciągnęły one do majątków Denhoffówka i Dąbrówka należących do polaka Rogozińskiego, gdzie znajdowa

ła się od dawna duża cukrownia. Na wieść że bolszewickie bandy Budennego zbliżają się. Zarząd cukrowni postanowił ją opuścić. Zaledwie oddalono się od cukrowni o wiorst 12, gdy poza sobą ujrzeli uciekinierzy łunę. Prawdopodobnie bolszewicy spalili cukrownię a wniei 80,000 pudów cukru.

Na tyłach Budennego tworzą się podobno bandy ukraińskie. W tej chwili cała ta polca ukraiński stoi w płomieniach. Bandy Budennego mszcząc się palą wieś ukraińskie.

Nowa kontrrewolucja w Moskwie?

Trocki zamordowany — Lenin ranny.

Takie pogłoski kursują w Niemczech.

Gdańsk 14 | 6. Dzienniki niemieckie donoszą: Biuro Reutersa donosi, że we Władystoku przyjęto telegram iskrowy z Moskwy, że w Moskwie wybuchła kontrrewolucja. Trocki ma być zamordowany, a Lenin miał uciec. Utworzył się nowy rząd pod przewodnictwem Brusilowa.

W Paryżu w kołach oficjalnych nie otrzymano dotąd żadnej wiadomości o wybuchu rewolucji w Rosji. Wedle Ajen-

cji Havasa z Tokio doszła wiadomość, że japoński Dziennik „Anaki Himbum” dowiedział się z Władystoku, że pochwycono tam radio deszę stwierdzającą kontrrewolucję w Rosji. Trocki ma być zabity, a Lenin ranny. Utworzył się nowy rząd pod kierunkiem jen. Brusilowa.

Zdaniem wszystkich pism paryskich wiadomość tę należy traktować z wielką ostrożnością.

Lloyd George o stosunku Anglii do Rosji sowieckiej.

Krasin odbył w Londynie na Downing Street drugą konferencję z ministrami angielskimi. W konferencji brał udział: Lloyd George, Bonar Lew, lord Curzon, sir Robert Home i Cecil Harmsworth. Krasin jest ze swym tłumaczem Kleszklem.

Na zapytanie w Izbie Gmin pułkownika Grettona w sprawie rozmowy z Krasinem, odpowiedział Lloyd George, że przyjął on na siebie odpowiedzialność za obecną inicjatywę i przyznał że on pierwszy jest inspiratorem polityki zbliżenia się do Sowietów.

Mimo śmiechów, które przerywały mowę premiera, podtrzymywał Lloyd konieczność utrwalenia pokoju w Euro-

pie Wschodniej czyli innymi słowy, uznania rządu Rosji de facto, dochodząc z nim do porozumienia.

Następnie przyszedł premier angielski do kwestji ekonomicznych. Powtórzył oklepane rzeczy o zapasach zboża w Rosji. Ktokolwiek ma poczucie odpowiedzialności, — mówił Lloyd George — nie może z powodu podrażnionej niłości własnej, lub przez obawę o nieszkodliwą krytykę, myśleć o tem, by przeszkodził milionom ludzi, oczekujących na produkty rosyjskie, w otrzymywaniu ich. Rosja przed wojną tworzyła 25 proc. środków żywności, importowanych do Europy. Dlatego trzeba z Rosją nawiązać stosunki handlowe. Czy to, że Rosja jest źle rządzone, jest argumentem

by nie handlować z nią? Prowadziliśmy handel z Turcją, mimo okrucieństw, jakie turcy popełniali. Czy jesteście odpowiedzialni za masakry, które miały miejsce w Rosji carskiej? A przecież mieliśmy stosunki handlowe z Rosją. Anglia przecież jest jedyną na świecie, która ma najbardziej ożywione stosunki handlowe z kaniibalami!

Czy, handlując z kimkolwiek mamy się niepokoić jego przeszłością, lub konduktą naszego przyszłego klienta?

Co do kwestji polskiej, nie chcę o niej dyskutować. Mój zdaniem politycy są nieroztropni, choć ja życzylibym sobie, by tak nie było, by zdanie moje było słyszane. Świat jest przepelniony materiałem wybuchowym, i drobne nic, może wywołać konflikt. Nieszczęściem jest, że ta presja w arterjach jest za silna, a zdrowie Europy nie ustali się, dopóki ta presja nie powróci do stanu normalnego. Nie ulegamy złudzeniom. Nie staramy się obudzić tam i ówdzie gniewu. To nie środek na ustalenie pokoju w świecie, a jak długo pokój nie będzie zapewniony, w żadnym kraju stosunki nie ułożą się na trwałe.

Zamach na Francję.

Paryski „Le Matin” publikuje list swego specjalnego wysłannika z Amsterdamu, zawierający sensacyjne rewelacje, dotyczące się odkrycia spisku, mającego na celu wywołanie rewolucji we Francji. Głównymi działaczami w doskonale zorganizowanym selsku był inżynier z Holandji, Rutgers, przebywający w Rosji przez dłuższy czas, u boku Lenina i Trockiego i wysłany przez nich na założyciela międzynarodowego biura komunistycznego w Amsterdamie, żona Rutgersa i niejaki Lisser, szlifierz diamentów.

Żona Rutgersa wielokrotnie jeździła do Rosji i wracając do Holandji, przywoziła zawsze wielkie ilości diamentów, naszyjników z pereł i brylantów pozabawionych oprawy, a pochodzących z „rekwizycji” bolszewickich; brylanty te dziś w Rosji nie mają żadnej wartości, lecz rzucone na rynek Amsterdamu, reprezentują olbrzymi majątek.

Za uzyskane ze sprzedaży kosztowności pieniądze inżynier Rutgers, który wrócił z Rosji z Leninowskim mandatem szerzenia propagandy bolszewickiej, miał złożyć owo międzynarodowe biuro komunistyczne, oraz przygotować wybuch rewolucji we Francji.

Po szeregu rewizji i aresztowań policja paryska znalazła listy Trockiego u byłego nauczyciela Lorfo'a, publicysty Monatte'a, redaktora dziennika „La Vie ouvriere” i Rosjanina Borysa Suwarina. W listach tych przesłanych przez Amsterdam, Trocki tym czterem zaufanym powierza zorganizowanie ruchu bolszewickiego we Francji.

Korespondent „Matina” zapowiada dalsze listy z Amsterdamu pełne interesujących i nowych szczegółów spisku.

Spóźniona miłość

139 Z francuskiego.

Młodzi ludzie zbliżali się do niej, zwolna, smutni, prawie błagający. — Spojrzała na nich ponuro i odpowiedziała na ich ukłon skiniemieniem głowy. Nie zamieniła z nią ani jednego słowa. Małta odprowadziła ich wzrokiem aż do drzwi, poczem pobiegła do okna i patrzyła, jak wsiadali do powozu, który czekał zaprzężony w dwa konie, z białymi atlasowemi rozetami przy uszach. Zatrząsnęli drzwiczki i powóz znikł prędko pod wjazdowym sklepieniem.

Marcie zaćmiło się w oczach; poszukała jakiegos oparcia i znalazła drzwi, wiodące do jej pokoju. Zawlokła się tam i opuszczyła na krzesło. Fizycznie była zupełnie bezwładna, ale odzyskała nagle całą przytomność umysłu.

Powiedziała sobie z okropnym bólem serca, że wszystko już się skończyło, i że odtąd nie było dla niej żadnej nadziei. Ten, którego ubóstwiała, odjechał. Był mężem innej. Pomiedzy nią a nim, stało wprawdzie jej wspomnienie, mogąc ich rozdzielić — ale czy zapominać nie jest rzeczą ludzką? Ta młoda kobieta piękna, tkliwa, tciła

Gen. Sosnkowski o Pożyczce Odrodzenia.

Państwo z wojskiem, a bez skarbu — to karzeł trzymający maczugę olbrzym; państwo z wojskiem, a bez skarbu — to twierdza z wałem ochronnym, lecz bez amunicji.

Polska stoi wojskiem, ostoi się skarbem. Skarb bez pieniędzy tyleż wart, co wojsko bez odwagi.

Wojsko — siła żywa narodu, skarb — siła materialna.

O te dwie siły na grzech zburzonej świętości zawołała do potomnych Rzeczpospolita w testamentie Konstytucji 3 maja. Spełniliśmy jedno: z tradycji rycerskich zrodzone wojsko chlubą oręża okryło Polskę na świat cały. Spełnijmy drugie: skarb zasobny i bogaty niech będzie świadectwem woli, pracy i ofiarności wszystkich jej obywateli.

(—) Sosnkowski
General-Pporucznik i Wiceminister.

Czy rząd będzie centrowo-lewicowy?

Warszawa. Przesilenie gabinetowe można już uważać za zażegnane, jeszcze wprawdzie toczą się konferencje i odbywają się narady nad ustaleniem ostatecznej formuły ale to już raczej formalności, które mają przypieczętować zasadnicze porozumienie.

Powstał blok, który arytmetycznie nie góruje zbyt nad prawą stroną, ale który siłą swoją czerpie z oparcia w szerokich masach ludności.

Dzień wczorajszy nie przyniósł konkretnego rozwiązania przesilenia rządowego.

W dalszym ciągu walczą ze sobą trzy koncepcje utworzenia gabinetu: centrowo-lewicowa, koalicyjna i urzędnicza. Ani jedna z tych koncepcji nie jest na tyle

dojrzała, ażeby mogła zapanować nad dwiema innymi. Tak zwana większość centrowo-lewicowa, złożona z pięciu klubów, P. S. L. (witosowcy — 85 głosów), „Wyzwolenia” (thugutowcy — 25 głosy), Stapińczyków (11 gł.), narodowej Partii robotniczej (28 gł.), P.P.S. 35 gł.), liczy 182 głosy na ogólną liczbę 410 posłów. Twórcy tej większości centrowo-lewicowej są pewni poparcia przez kluby pracy konstytucyjnej (17 głosów) i mieszczańskie (18). Dałoby to w sumie 212 głosów, a więc koncepcja centrowo-lewicowa, przy zwyciężeniu poparcia tych ostatnich klubów, miałaby do rozporządzenia dla większości zaledwie 6 głosów.

Telegramy.

Demonstracja inwalidów w Warszawie.

Warszawa. Odbył się tu wiec inwalidów, którzy omawiali różne swe postulaty i uchwalili odpowiednią rezolucję. Po wiece inwalidzi ruszyli przed gmach sejmu pochodem. Na czele pochodu wzięto dwóch inwalidów bez nog. W pochodzie niesiono czarny sztandar. Za sztandarem postępowało kilkuset inwalidów, którzy utracili na wojnie wzrok, ręce i t. d. Osobna milicja utworzona z wśród inwalidów pilnowała porządku.

Przesilenie w Niemczech.

Lyon. Radio. Kanclerz Müller rzekł się do Reitze go i do głównych osobistości partji konserwatystów umiarkowanych, by współdziałali w dziele utworzenia gabinetu. Zdaje się jednak, że socjaliści większości nie będą współpracowali z konserwatystami. Sytuacja dotychczas jest niewyjaśniona.

Kobiety w parlamencie niemieckim.

Nauen. Radio. Ostateczny wynik wyborów do parlamentu niemieckiego stwierdza, że wybrane zostały tylko 22 kobiety, podczas gdy do zgromadzenia narodowego należało 36 kobiet.

„Polska nie umiała zdobyć sympatii Ukraińców”.

Wczorajszy „Wpered” omawiając przyczyny kryzysu gabinetu, wypowiada takie zdanie: „Do tego wszystkiego, w następstwie imperjalistycznych dążeń dotychczasowego rządu polskiego, nie udało się Polsce pozyskać szczerych sympatii nawet u tych narodów, z którymi Polska chciałaby wejść w pewnego rodzaju związek czy federację. Odnosi się to głównie do Białorusinów i Ukraińców”.

Rosja żąda interwencji Anglii w sprawie pokoju z Polską.

„Daily Telegraph” donosi, że Krasin otrzymał już z Moskwy odpowiedź swego rządu na warunki Anglii, dotyczące nawiązania stosunków handlowych z Rosją sowiecką. Wedle tej informacji rząd

bolszewicki zgadza się tylko na pierwszy warunek, t. j. uwolnienie jeńców wojennych, spełnienie zaś dwu następnych warunków, a mianowicie zaniechania propagandy bolszewickiej w zachodniej Europie, tudzież ofensywny przeciwsom angielskim na Wschodzie, rząd bolszewicki uzależnia od interwencji Anglii w Polsce.

7-my dzień strajku w Warszawie

Ogólna sytuacja strajkowa pozostaje dotąd bez zmiany.

Ruch tramwajowy odbywa się tylko na liniach № „8” i „17”. Ta ostatnia obsługiwana jest w części zaś przez SSS.

Dziś zamierzone już uruchomienie linii „18”, którego brak niesłychanie odbił się na całem życiu Pragi.

W całym mieście trwa strajk pracowników fryzjerskich i golarskich. Widoki szybkiego załatwienia zatargu są bardzo słabe.

Stan rzeczy w zakładach gazowych bez zmiany.

Paryż pożyczka Pradze 150 milionów franków

Praga. Radio „Praska Tribuna” podaje, że władze miejskie Pragi ofiarowały Pradze 150 milionów franków pożyczki, spłacanej w ciągu 10—15 lat, wzamian za monopol na tramwaje elektryczne w Pradze. Oferta zostanie zaakceptowana, skoro tylko pozycyone zostaną odpowiednio zastawione.

Zarządzenie plebiscytowe

Cieszyn. Międzynarodowa komisja plebiscytowa wydała dnia 10 czerwca rozporządzenie, mocą którego w powiecie Frydeckim mają być listy wystawione do publicznego przejrzenia od 16 bm. na przeciąg 14 dni.

Nowa bojówka czeska w Orawie

Nowy Targ. W powiecie namiestowskim na Orawie sformowali czeski nową bojówkę, którą dowodzi wypuszczony z więzienia niejaki Jurkulak, bandyta, mający na sumieniu zamordowanie człowieka. Tego Jurkulaka używają czeski również do napaadów na Polaków i do rozbijania polskich wieców. Przed miesiącem Jurkulak zorganizował napad na rezydenta polskiego w Trzcielaniu, za co nie pociągnięta go międzynarodowa komisja do odpowiedzialności, a wystąpienie ze skargą ze strony polskiej pozostało bez skutku, jak wogóle wszelkie zażalenia Polaków.

Zorganizowaną przez Jurkulaka bandę popieraą dawni czescy żandarmi.

Polska dostarczy Ukrainie towarów za 3 miliardy

Warszawa. Z Łodzi donoszą: Rząd polski zawarł z Ukrainą umowę, mocą której zobowiązał się dostarczyć Ukrainie za trzy miliardy towarów lokciowych. Wedle tej umowy Polska powinna już w tych dniach rozpocząć dostawę zamówionego towaru, które rząd polski ma zakupić u fabrykantów łódzkich. W związku z tem przedsięwzięciem fabrykant

gle obecna, zajmie miejsce kochanki ze starzejącej, zwiędłej i oddalonej. I wczesniej, czy później, Blanka osunie się w objęcia Wiktora. W jego objęcia! Ta myśl sprawiała jej tak straszłą boleść, iż zdawało jej się, że umrze. Ale inne jeszcze cierpienia były jej przeznaczone. Wyobrażała sobie tych dwoje, splecionych uściskiem, słysząca ich szepty miłosne i ich pocałunki. Szalony gniew nigdy owładnął. Ta Blanka, która jeździła całe szczęście na tej ziemi, miałaaby jeszcze tryumfować. A ona — zagroziwszy, miałaaby jej przebaczyć. Tak jej było łatwo się pomścić. Wstała i otworzywszy hebanową, perłową, masą inkrustowaną szkatułkę, wydobyla z niej małą wiązkę listów. Były to rzadkie i smutne odpowiedzi Wiktora na listy, jakie mu posyłała do Algeru. Należało jej tylko pokazać jej hrabiemu, a była pomszczona.

O! bezwzględnie, znieważony miął ukarałby tego, który ma jego szczęście. Przypomniała sobie wrażliwy gniew hrabięgo tej nocy, gdy ją zszedł z nim w oranżerii. Widziała jego pięści, zaciśnięte się konwulsyjnie. Ten dzielny żołnierz, ten dumny szlachcic nie zawahałby się ani chwili zmęczyć krwią płamy na swoim honorze. Och! odebrać Blance tego, którego ona jej ukradła. Jaki odwet! Okrutna radość wajaśniała na twarzy Marty. Miała Wi-

ktora w swoim ręku. Albo zmusi go żeby z nią uciekł, albo go wyda mężowi!...

Wzięła ćwiartkę papieru i napisała pośpiesznie te słowa:

„Jestem najwinniejszą i najniezależniejszą z kobiet. Oddalam się na zawsze. Zapomnij o mnie. Märta.”

Zakleiła kopertę i napisała adres. Przeciwny sobie w ten sposób wszelką możliwość powrotu, owinęła się długim płaszczem, włożyła koronkowy woal na głowę i wyszła przez wschodnie drzwi saloniku. Przechodząc, rzuciła rzewne spojrzenie na ten pokój, gdzie była tak szczęśliwą, i gdzie tyle cierpieła. Trzeba było jednak znaleźć kogoś, komu by mogła list powierzyć.

W kurytarzu nawiął jej się Merlot, przechodzący z sali bilardowej do salonu. Podeszła ku niemu, Frossard zaniepokojony zniknięciem hrabiny, jednocześnie z odjazdem państwa młodych, stanął na czatach. Od kilku już dni, miał poważne obawy. Studował wszystkie fazy tej walki tajemnej, z wielką uwagą. Fizjonomia Marty, przerażała go. Czuł nieszczerście w powietrzu i chciał się konieczności zażegnać — kreślił się w pobliżu apartamentów hrabiny, natężając ucha na każdy szelest. W pół uchyty za portiera, zobaczył Małgę wychodzącą ze wschod-

niego saloniku i ustyszał, jak mówiła do Merlota:

— Wychodzę na chwilę. Gdyby hrabia zapytał o mnie, zechciej kochać pułkownikowi, wręczyć mu ten list.

I zniknęła boczniemi schodkami.

Frossard nie wahał się ani sekundy. Zrozumiał odrazu wszystko. Marta opuściła dom, zostawiając list do męża. Co mogła mu napisać? Prawda. Ale prawda ta była zgubą Seyera. Biedny Frossard żałował, że się nie może podwoić, by jednocześnie ostrzedz Wiktora i pobiedz za hrabiną. Ale list? Jakim bądź sposobem trzeba było przekazać, żeby nie doszedł ręk adresata. Młody notariusz wpadł na Merlota, chwycił go za ramię i pociągnął go do pustego budynku:

— Pułkownikowi — rzekł z żywością — chodź tu o bardzo ważne sprawy... Pani de Canalhilles dała ci list do hrabięgo. Ten list nie powinien mu być oddany.

Merlot spłoszył cały; zdawało się że oczy wyjdą mu z głowy.

— Panie, nie zdarzyło mi się nigdy nie spełnić danego mi polecenia — odpowiedział.

— Więc zdarzył to się panu po raz pierwszy — odparł Frossard rozgoryczkowany. — Ten list pułkownikowi, trzeba mi go dać koniecznie... przedź przedź... minuty tu znaczą lata.

Władcy cofnęli wywołanie pracy robotnikom.

Krasin szafuje obcem złotem
Warszawa. Z Londynu donoszą, że Ukraina zaprotowała oficjalnie przeciw szafowaniu przez Krasina złotem rosyjskim, które jest w części własnością rządu ukraińskiego, albowiem objął on na siebie spłatę proporcjonalnej części długów zagranicznych rosyjskich.

Wojska ukraińskie wzrastają w siłę.

Warszawa. Z frontu donoszą, że przyłączenie się Pawlenki do Petlury wzmocniło pozycje wojsk ukraińskich. Daje się znów zauważyć napływ ochotników. Wszędzie tworzą się kadry nowych wojsk ukraińskich.

Krasin traci w Anglii zaufanie.

Wiedeń. — Radio—Biuro Kor. donosi z Paryża: „Petit Journal” dowiaduje się z Londynu, że Krasin traci w Anglii coraz bardziej grunt pod nogami. Przy pierwszym spotkaniu wywarł on na Lloyd-George'u dobre wrażenie i obudził pewne nadzieje, przy drugim nie miał nic więcej do ofiarowania, jak tylko słowa. Radiotelegramy z Moskwy, które donosiły o istotnych czy też urojonych wydarzeniach w Reszt, wywołały pewną nieufność w rządzie angielskim. Obecnie wątpliwość w szczerości Krasine i sądzi, że jego doniesienia o surowcach gotowych do eksportu były czynione tylko w tym celu, aby pozyskać angielskie sfery przemysłowe.

Ostatnie wiadomości.

Telegr. własne „Gońca Czeszochow.)

Gen. Haller o położeniu na froncie.

Warszawa 15 | 6. Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Sejmu odbył zebranie, na którym sztabu gen. Haller motywował przegrupowania wojsk naszych na Ukrainie. Gen. Haller twierdził, iż przegrupowanie wojsk naszych odbywa się bez bitew, gdyż bolszewicy na Ukrainie prócz kilku tysięcy kawalerji wojsk będących w kontakcie z armją polską nie mają więcej. **W żadnym razie niema najmniejszego powodu do zaniepokojenia co do naszych pozycji na Ukrainie.**

Korzystny zwrot w sprawach plebiscytowych.

Olsztyn 14 | 6. Do Olsztyna przybył angielski pułkownik mianowany generalnym inspektorem Sicherheitswary na terenach plebiscytowych Prus Wschodnich. Przybycie to stoi w związku z reorganizacją Sicherheitswary, z której wyłączeni być mają wszyscy Niemcy nie tutejszego pochodzenia.

Brusilow pod sądem wojennym.

Wiedeń 14 | VI. „Wiener Allg. Z.” podaje: Wielka rada sowiecka w Rosji zarządziła natychmiastowe złożenie z urzędu 4 generałów, między innymi Brusilowa, i zarządziła śledztwo sądowe. Generałowie są oskarżeni o to, że zaprzeczali oddziały bolszewickiej armji podczas ofensywy przeciw Polakom.

Kolorowe wojska ruszają na bolszewików.

Francoja da Polsce pomoc.
Wiedeń. Z Berlina donoszą, że otrzymano tam wiadomość, iż rząd francuski postanowił udzielić Polsce czynnej pomocy przeciw bolszewikom, wysyłając wojska kolonjalne. Znaczne oddziały czarne i kolorowe, są już przygotowane do wysłania na front bolszewicki. W Niemczech tłumaczą to zawarciem umowy Polski z Francją co do wzajemnej pomocy militarnej.

Wojna włosko-albańska.

Rzym. Garnizon włoski z Tepeleni, otoczony przez powstańców, st. wiał długo opór, lecz brak żywności zmusił obrońców do poddania się powstańcom. Oddziały wojskowe wysyłane są bez przeszkody do Albanji.

Wiedeń. Z Rzymu donoszą, że rząd włoski wysłał do obrony Walony 5 okrętów wojennych i torpedowców. Powstańcy albańscy dążyli do bram miasta, ale ich odparty. Pozostawili oni na placu 200 trupów i wielu rannych. Włosi

wzięli do niewoli 1000 Albańczyków. Antivari i 2 inne garnizony Włoch chwilkowo opróżnili.

Rozruchy w Tryeście.
Wiedeń. Z Tryestu donoszą, że wybuchy tym rozchy z powodu wysłania wojsk do Albanji. W zamieszku wzięli udział cywili i żołnierze, uzbrojeni w rewolwery i bomby.

Demonstracje antypolskie w Katowicach

Bytom 14 | VI. W sobotę wieczorem urządzili Niemcy w Katowicach demonstrację antypolską, jako odpowiedź—jak głosią dzienniki niemieckie—za zniszczenie pomników dwóch cesarzy, o które posiadają Polacy.

Posel Finlandji w Warszawie.

Warszawa 15 | VI. Wczoraj w Belwederze na uroczystej audyencji odbył się akt wręczenia listów u wierztelniających posła Finlandji p. Karola Gilenbust.

Polskie Związki zawodowe przeciw strejkom.

Warszawa 15 | 6. Rada Polskich Związków Zawodowych uchwaliła wczoraj, że członkowie P. Z. Z. mają przeciwstawić strajkowi powszechnemu, z względu na anarchję jaką by strejk wywołał.

Dar dla harcerzy.

Płock 15 | 6. „Kur. Płocki” donosi, że Ministerjum Rolnictwa przyznało harcerstwu polskiemu domiumi Łąck z prawem korzystania z pałacu, jezior, ogrodów, lasów i ziemi ornej.

Masowe aresztowania komunistów.

Kraków. Od dłuższego czasu usiłowali komuniści krakowscy szerzyć agitację bolszewicką wśród wojska. Władze wojskowe posiadały o każdym poszczególnym wypadku dokładne wiadomości i były stałe na tropie pewnego szczipnego grona komunistów, którzy tu swoją robotę przeszczepić zamierzali.

Wojskowość, po zebraniu szczegółowych informacji, zarządziła 14 b.n. szereg rewizji i aresztowań. W ręce władz wpadł cenny materiał informacyjny i dowodowy. Szczegółowe śledztwo w toku.

Skompromitowany jest szereg osób w Krakowie, Warszawie, Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskiem.

Szczegóły są na razie trzymane w tajemnicy.

Jak podaje „Kur. Codz.” w Krakowie aresztowano do tej pory 11 osób, przeważnie ze sfery robotniczych.

Przesilenie rządowe trwa

Warszawa, 15.6. Szósty dzień przesilenia nie posunął sprawy utworzenia gabinetu. Klub Mieszczański oświadczył stanowczo; że do gabinetu lewicowego nie wejdzie. Prezydja klubów lewicowych obradowały przez cały dzień wczorajszy nad uzgodnieniem platformy politycznej projektowanego Łódki centrowo-lewicowego. Rozważano sprawy: pokoju, aprowizacji i konstytucji.

Co do aprowizacji zgodzono się na przymusowy rozszerzony kontyngens Klubu pracy konstytucyjnej postanowił zająć stanowisko wyczekujące.

W kołach poselskich klubu pracy konstytucyjnej zapanowało wątpliwość w możliwość urzeczywistnienia projektu Lewicy.

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej.** Dnia 17 czerwca t. j. w czwartek, o godz. 17 i pół wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada sprawy niezalatowane na poprzednim posiedzeniu.

Przes Rada Dr. Stanisław Nowak.

— **Wycieczki letnie harcerzy.** Komenda obwodu harcarskiego będzie udzielała pomocy aprowizacyjnej tylko wycieczkom pieszym, celowo zorganizowanym dla poczynienia studiów krajoznawczych lub wykonania prac piśmiennych. W szczególności będzie udzielała pomocy harceroom, którzy czas dłuższy pracować będą w obszarze na Kucelinie, gdzie będą stacjonować wy-

cieczki zmierzające do Olsztyna i Częstochowy.

Komendant Obwodu Bielecki.

— **Popis szkół początkowych.** Wczoraj o godz. 9-jej rano dziesiąta ze szkół początkowych obwodu staromiejskiego przybyła do kościoła św. Rodziny, gdzie wysłuchała Mszy św., oraz część dzieci przystąpiła do pierwszej komunji św. Po nabożeństwie o godz. 10-jej rano w sali Ogólna Robotniczego odbył się popis dziesiąty, połączony z rozdaniem cenzur, w obecności nauczycieli i rodziców.

— **Zakończenie roku szkolnego na kursach p. M. Żeliszewskiej.** Po uśrednieniu wysłuchaniu przez uczence Mszy św. na Jasnej Górze, odbyło się w lokalu szkoły zakończenie nauk na kursach dla froebianek, pozostających pod rzezcowym kierunkiem p. M. Żeliszewskiej - Kaczorowskiej, subsydjowanych przez Ministerstwo.

Egzamina i akt doroczny odbyły się w obecności delegata p. d-ra Gawrońskiego, który po uśrednieniu przemówieniu przełożonej p. Żeliszewskiej przedstawił zebranym przyszłym nauczycielkom cel, jaki mają przed sobą, dając pełne życzyliwosci rady ojcowskie.

Po przemówieniu ks. prefekta Mieszczańskiego, który życzył froebiankom powodzenia w obranym zawodzie, jedna z uczence podziękowała przełożonej i nauczycielom za kierunek tak doskonały i opiekę, oraz życzyliwosci, jakiej w ciągu lat dwóch doznały. Po rozdaniu świadectw uczence odpiewały pieśni chórally i solowe pod kierunkiem p. L. Warzynowicza, zaś deklamacje chórally z odcieniami różnych zmian w głosie pod kierunkiem p. Zofji Tymowskiej.

Tegoż dnia o godz. 8-jej wieczorem froebianki pod kierunkiem swych przełożonych udały się na wycieczkę do Krakowa.

— **Nowe przepisy wywozowe.** Ministerjum Przemysłu i Handlu zajęte jest obecnie opracowaniem przepisów, które mają znacznie ułatwić wszelkie operacje w zakresie wymiany towarów pomiędzy Polską a zagranicą. Będą wydane trzy barwy wyczerpujące listy, zawierające spisy towarów, których przewóz jest bezwarunkowo wzbroniony, zupełnie wolny, oraz zawaunokowany pozwoleniem.

Celem nowych przepisów jest z jednej strony usunięcie nadmiaru reglamentacji, a z drugiej poprawienie stosunków walutowych.

Goście z Górnego Śląska i Orawy

W ub. poniedziałek bawiła w Częstochowie wycieczka z Górnego Śląska w liczbie 40 osób pod przewodnictwem ks. Dębskiego i prof. Gruszeckiego z Krakowa. Po zwiedzeniu Jasnej Góry goście byli podejmowani obiadem w Burście Staszyc, gdzie powitali przybyłych pp. Czechowski, Fidler i Kiser. Wczorajem goście, żegnani przez członków komitetu plebiscytowego wyruszyli w powrotną drogę.

Wczoraj przybyła na Jasną Górę pielgrzymka z Orawy złożona z kilkunastu osób. Pielgrzymkę gościnnie podejmowały panie z komitetu plebiscytowego w Burście Staszyc.

Czerwony Krzyż Młodzieży w Częstochowie.

W ub. niedzielę o godz. 5-jej po południu w lokalu Rady O. O. odbyło się organizacyjne zebranie Czerwonego Krzyża Młodzieży, na którym obecna była delegatka amerykańska Emma Bell-Beal, inspektor Kuropatwiskii oraz nauczycielstwo szkół średnich i początkowych. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem ks. kan. Ciesielskiego. Postanowiono zawiązać w Częstochowie filję powstającą w Warszawie polskiego „Czerwonego Krzyża Młodzieży”, na wzór podobnej instytucji istniejącej w Ameryce.

Wykonli się tymczasowy komitet (na dwa tygodnie), w skład którego weszli: vice-prezes R. O. O. p. Motkowskii, pp. Kuropatwiskii, J. Frybeshowa i J. Wróblewski. W poniedziałek na powtórne zebranie ustalono, że w naszym mieście jest uczące się młodzieży: w szkołach średnich około 2,600, w szkołach powszechnych około 7,000, w ochronach około 800, razem 10,400.

W imieniu dziesiątej części tej młodzieży zgłoszono pracę.

— Oto za przykładem i z pomocą ame-

rykańskiej dziesiąta nasza młodzieży ma pomagać swoją pracą żołnierzom. (W Ameryce z 25 milionów uczące się młodzieży przeszło 13 milionów należy do Czerwonego Krzyża). A więc: 50 dziewcząt ze szwalni, 100 dziewcząt od Zmartwychwstank, 100 dziewcząt od Nazaretanek— będą robić północzochy z wlny i szyc flanelowe przedmioty; 200 dziewcząt od Nazaretanek, 300 od p. Chrzanowskiej, 100 od p. Buszowny—zajmą się szyciem rzeczy z płótna (bandaże, zabawki). Około 200 dzieci ze szkoły Wróblewskiego będzie w wakacje zbierało ziola i rośliny lecznicze. Przeszło więc tysiąc młodzieży staje do pomagania żołnierzom, borykającym się z bolszewikami.

Nie wątpimy, że i reszta zdrowej młodzieży (od lat 6 do 18) ima się tak dobrego dzieła.

W nagrodę za swą pracę młodzieży urządzona będą boiska i dostarczone przedmioty do zabaw: krokieci, pilki do palanta, piłka łożna etc. Gdzie będą boiska dla śródmieścia, to zdecyduje się w najbliższych dniach. J. Wr. dla swojej dziesiąty już ma ofiarowany przez prezydenta miasta p. Bandtkie-Śteżyńskiego plac za fabr. Częstochowianką dla zabaw, a zaraz dalej kawał pola od kierownika „Jedności” p. Bugajskiego na zagonki, które dotykać będą rzeki Warty. Zaraz w poniedziałek p. inspektor szkolny zawiolił p. delegatkę, jej towarzysza i p. Frybeshownę na te place. Jak na początek to będzie b. dobre.

Delegatka zrobiszy parę zdjęć dziełami, łożychała, przyrzekając nadesłać narzędzia do pracy, nasiona do siewu i materiały do robót.

Po amerykańsku więc zaczyna działać Czerwony Krzyż dziecięcy w Częstochowie.

— **„Anna Karenina w teatrze „Paryskim“.** Demonstrowany obecnie dramat, osnuty według znanego powieści L. Tolstoja, wyróżnia się nadzwyczaj staranną wystawą włoskiej wytwórni Tespi-film w Rzymie. Treść obrazu nadzwyczaj interesująca: jest to dzieło typowo rosyjskie, ilustracja ponury mistycyzm tego narodu, oraz odzwierciedla tolstojowski dogmat—nie sprzeciwianie się złu.

Obraz ten wzbudził wielkie zainteresowanie wśród publiczności.

Wiadomości giełdowe.

W dniu wczorajszym na giełdzie warszawskiej placono za:

500 rb. carskie 267,50 do 269.
Dolary St. Zjedn. plac. 171,50 do 170.
Marki niemieckie 100 plac. 461 do 455.

Bunt w więzieniu wojskowym.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych wybuchł bunt w zakładzie wojskowym karnym przy ul. Dzikiej w Warszawie. Zbuntowani aresztanci nie chcieli wychodzić z swych cel na przechadzkę i rozpoczęli „głodówkę”, zaś dostarczane im artykuły żywnościowe wyrzucali lub wylewali przez okna. Również z jednej z cel padł strzał rewolwerowy; z której cell i kto strzelił — nie ustalono.

Na wieść o buncle przybyli prokurator i szefla wojskowy, oddziały żołnierzy oraz policji pieszej i konnej. Wzięte nie zostało izolowane; część ulic Giejskiej, Wołyńskiej, Nowokarmielickiej i Dzikiej do których dochodzą mury więziennicze zostały obsadzone wojskiem i policją, które nie przepuszczały przechodniów. W ciągu całego dnia nie doszło do poważniejszych zajść.

Przyczyną rokoosu jest żądanie wszystkich aresztantów, aby władze wojskowe zęjęły się szycielce rozpatrzenia ich spraw, gdyż wielu, jak twierdzą, jest oskarżonych niewinnie.

(—) Kandydat na prezydenta, siedzący w więzieniu.

Przywódca skrajnych socjalistów amerykańskich, Eugen Debs, który za agitację w duchu bolszewickim odsiaduje karę dziesięcioletniego więzienia, został oficjalnie zawiadomiony przez kierownictwo swej partji, że stawia jego kandydaturę na prezydenta. Do więzienia przybyła delegacja członków partji, aby uroczyście zawiadomić go o tem postanowieniu, czem wzruszony, rzucił się kolejno towarzyszem w ramiona. Prawdopodobnie nie brakło też amerykańskim zwyczajem kinooperatora, który uwiecznił na filmie wzruszającą scenę.

Teatr PARYSKI

Program od środy 16-go do
soboty 19 czerwca r. b. w

Anna Karenina

Dramat salonowy w 6-ciu wielkich aktach, p-g
znanej powieści słynnego rosyjskiego pisarza **Lwa Tolstoja.** Wytwórni włoskiej „Tespifilm”
w Rzymie (Trust „Cito-Cinema”)

Teatr „ODEON”

Program od poniedziałku 14-go do piątku 18-go Czerwca 1920 roku

Motto: „Kto z was bez grzechu niechaj
pierwszy rzuci w nią kamieniem.”

Wstrząsający dokument duszy ludzkiej!

Epopoja upadku i odrodzenia się kobiety!

ZMARTWYCHWSTANIE

Wielki dramat filmowy w 6-ciu aktach,
według niekończącego się dzieła **LWA TOLSTOJA.**

Rolę Katarzyny Masłowej, odtworza słynna tragiczka włoska Marja Jacobini.

Wspaniała wystawa!

Przejmujące grozą pejzaże Sybiru.

Masowe sceny!

OFIARY

Złotore w Reakcji „Gońca Czesz”
Macherzyński 1 książkę dla żołnierzy.
Na plebiscyt
Hoffman Wojciech 1000 mk.
W celu uczczenia Imienin nauczycielki p.
Antoniny Kolasinskiej zamiast upominku składa
dają uczniowie mk. 42.
Z okazji Imienin koleżanki Antoniny Kola-
sinskiej Michalina M. 25 mk.
Personel nauczycielski Gimn. Chrzanow-
skiej za mc. Czerwiec, lipiec i sierpień 806 m.
5 fen.

Dzieci szkoły p. Ciepielewskiego 36 m. 70 f.
25 mk. otrzymane z Częstoch. Tow. Poż.
Dszczędn. jako wynagrodzenie za uczestnictwo
w Walnym Zgrom. Reprezentantów 23. 5 1920 r.
Komisarjat kolejowy 10 mk. 50 fen., otrzy-
mane od sprzedaży 40 sztuk papierosów wyro-
bu ulicznego, znalezione w pociągu uczniow-
skim Nr. 132 w dniu 13 b. m. bez właściciela.

Na flotę polską
Ewa i Jurek 50 mk.
Na oświatę dla żołnierzy
Zamiast udziału w zabawie w Pelonji A.
Altertowie mk. 100.

Na Plebiscyt:
Złożono u Skarb. p. Błasikiewicza:
Od Nauczycieli gimn. Sióstr Nazaretnek
za miesiąc Marzec mk. 275, za mies. Kwiecień
mk. 277, za mies. Maj mk. 275,50. Razem Mk.
847,50.

Długoletni praktyk. w dziedzinie

prawno-sądowej
ANTONI ŁAPINSKI
Udziela porad prawnych. Referuje prośby,
spelacie; do Władz Państwowych, memorjały
oraz petycje.

ul. Kościuski Nr 13 m. 15
codziennie od 7-9 rano i od 3-7 wiecz.
Tęże koregowanie i przepisywanie na ma-
szynach.

Do sprzedania
dwa kostjomy

aksamitny i bostonowy.
Wiadomość II Aleja Nr. 19 stróż wskaże.

Zawiadomienie.

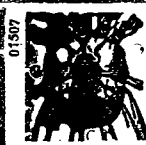
Dnia 14 Czerwca 1920 r. na
zebraniu majstrów kominiarskich
założony został

Cech Kominiarski
i powołano na starszego Karola
Pastuszka na podstarszego Sta-
niława Belicę.

W sobotę 19 Czerwca w ka-
piłcy M. Boskiej orprawione zo-
stanę nabożeństwo na intencję
cechu.

Redaktor i wydawca: F. D. Wilkoszewski.

Lanolinowy Puder „**DZIDZI**” z Kogutkiem
jest najlepszą i najhygieniczniejszą przysypką dla dzieci
Matychmiast usuwa zaczerwienienie i stan zapalny skóry. Jako środek dezynfekcyj-
ny znakomicie działa przeciwko: śwędziom, odparzeniu i odleżeniu się ciała.
Wyrób apteki A. GĄSECKIEGO w Warszawie.
Ządać w aptekach i składach aptecznych pudru „Dzidzi” z marką „Kogut”
Skład główny na Częstochowę
Hurtownia Właściciel Aptek Kościuski 16.



SWIERZBE

usuwa w ciągu 3-ch
dni mydłana
„**MASĆ P-R-A HEBDA**”
uznana przez powęgi lekarskie.
Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała,
z łatwością się zmywa wodą. Ządać w aptekach i składach aptecz-
nych tylko „**Masć P-r-a Hebda**” ze świerzbocem na etykie-
cie. Słoki na 1-3, 12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka, Warszawa,
Elektoralna 18, tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parcha „**Ekwoi-Hebda**”.

Szkoła Muzyczna
L. WAWRZYNOWICZA

Centralna 6 m. 6.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że zaprowadzone zostały
lekcje przygotowawcze dla kandydatów pragnących wstąpić do szko-
ły. Egzamina wstępne będą się odbywać w czerwcu i we wrześniu.
Wykładanymi są: gra fortepianowa, organowa, śpiew solo-
wy, gra skrzypcowa, solfeggia oraz przedmioty teoretyczne.

Kierownik Szkoły Muz.

Ludwik Wawrzynowicz.

W Czwartek 17 czerwca punktualnie o
godz. 7 i pół wieczorem, odbędzie się
nadzwyczajne zebranie

Członków Częstochowskiego Koła Pol.
Zw. Kol. w sali strażnicy Ogniovej.
Zarząd Koła Pol. Zw. Kol.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 8-11 i od 3-7.
Kilińskiego Nr 4.

Dr. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8-10 i 3-7 wiecz.
ul. Dąbrowskiego 6 (Szkołna) i piętro.

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
ulica Panny Maryi Nr 10.
Telefon 250.
Przyjmuje w lecia codziennie od 8-jej rano do
3-jej popoł. bez przerwy.

Dr. med. Adolf Beatus

choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 1 i pół do 6 wiecz.
ul. Kościuski 46, I piętro.

DOKTOR
Paweł Broniatowski
ul. Panny Maryi Nr. 21 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9-12 i 4-7 po południu.
Panie od 12-1 w południe.

Składajmy Ofiary na
Częstochowski Komitet
Niesienia Pomocy
Górnoślązakom!

Prosimy o uregulowanie prenumeraty.

Zgineła
karta rejestracyjna
Nr. 402 od
samochodu wyd. przez
Autonacjonalistwo w Czę-
stochowie na imię Wa-
lentego Ulijańskiego U-
prawa się znalazła po
zwrocie do Gońca

Do sprzedania
kwie harmonie ręczn
ul. Wiedzysława 16 m 18
Kupuję
butelki s piwa, wódki i
wina. Restauracja S.
Częstochowski, Nowy
Rynek 15
Gospodyni
poszukuje mlejsza do o-
soby samotnej może być
na wyjazd ul. Kordeck-
kiego 9 m. 1 Pater
Karola
Poszukuję
posady biurowej. Ofar-
ty proszę składać pod
dressem „biuralista” w
Gońcu

Do sprzedania!
20 wagonów luzianki
do siewu żółty i niebieski
350 mk metr Wiadom.
od 1-2 Pelak Jasno-
górska 18

Poszukuję
korepetytora na wieś, w
Miechowie. Wiad. Ry-
ski Bank, Lis rd g. 3 e)

Zgubiono
pasport wyd. na nazw.
Walentego Borata, kwit-
ty na 875 mk. j. na w-
giel oraz 44 rb i 94 m.

Zgubiono
portfel zawierający 800
mk. i papiery zwolnio-
nia z wojska. Upraszam
laskawego znaleźć o
swrot na nagrodę 300 m.
Stanisławowi Dalgierow-
skiemu, Hami'ertowska 26

Zgubiono
1 klasowa mikrolojowa skł
powodu wjazdu do sprze-
dania u W. Ryda Ko-
łoskiego 13

Marmolada
12 mk. Just Kooparysty-
wa Urzędników III Al-
ja nr 50.

DRUKARNIA
F. D. Wilkoszewskiego
w CZĘSTOCHOWIE,
ul. PANNY MARYI Nr. 38.

WYKONYWA:
AFISZE, PROGRAMY, KWITARIU-
SZE, TABELY, PAPIERY LISTOWE,
KOPERTY, RACHUNKI, ZAWIADO-
MIENIA SŁUBNE, LISTY ZAŁOBNE,
KLEPSYDRY, CYRULARZKIE, USTA-
WY, SPRAWOZDANIA, DYPLOMY,
BROSZURY, DZIELA, KSIĄZKI DO
NABOZENSTWA, BILETY WIZYTO-
WE, ORAZ WSZELKIE DRUKI DLA
INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH SPO-
LECZNYCH I PRYWATNYCH.

Kierownik literacki: Jan Barylański

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.